

Mikołaj Prokop

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0009-0005-4390-5074>

## Spory o rolę wojsk powietrznodesantowych w Armii Stanów Zjednoczonych (1940–1945)

### Summary

#### Controversy Over the Role of Airborne Troops in the United States Army (1940–1945)

One of the new types of weapons that appeared in the structures of the armed forces between World War I and World War II were airborne troops. In the armed forces of the United States, these troops began to be formed in 1940, inspired by models taken from European powers. From 1940 to 1944, the U.S. Army Airborne Troops grew from a single platoon to an independent corps. This article examines the controversies that surrounded the U.S. Army Airborne Forces during their formative years. These controversies concerned their role in the armed forces, their subordination, organization, and operational techniques. Some of the most important episodes in this regard include the controversy surrounding American airborne operations in French North Africa in 1942–43, and the failure of senior officers to learn from them before Operation Husky in Sicily in 1943; controversies concerning the operation on Sicily itself and the subsequent need to verify and improve existing methods, as well as different visions of their use in the subsequent years of the ongoing conflict.

**Keywords:** airborne troops, parachute troops, United States Army, World War II, the Swing Board



© by the author, licensee University of Lodz – University of Lodz Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

**Funding Information:** not applicable. **Conflicts of interests:** none. **Ethical Considerations:** the authors assure of no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

**Declaration regarding the use of GAI tools:** not used

Received 2025-11-25. Verified 2025-11-25. Reviewed 2026-01-09. Accepted: 2026-01-12

## Streszczenie

Jednym z nowych rodzajów broni, który pojawił się w strukturach sił zbrojnych w okresie pomiędzy I i II wojną światową, są wojska powietrznodesantowe. W siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych wojska te formować zaczęto w roku 1940, inspirując się wzorcami zaczerpniętymi z mocarstw europejskich. Od 1940 do 1944 r. wojska powietrznodesantowe Armii Stanów Zjednoczonych rozrosły się od pojedynczego plutonu do rozmiaru samodzielnego korpusu. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie sporów, których przedmiotem stały się wojska powietrznodesantowe Armii Stanów Zjednoczonych w okresie ich formowania. Spory te dotyczyły ich roli w siłach zbrojnych, podporządkowania, struktury organizacyjnej i metod działania. Do najważniejszych zagadnień związanych z tą problematyką należą kontrowersje wokół amerykańskich operacji powietrznodesantowych we francuskiej Afryce Północnej w latach 1942–1943 oraz brak wyciągnięcia z nich wniosków przez wyższą kadre oficerską przed operacją Husky na Sycylii w 1943 r., kontrowersje dotyczące samej operacji sycylijskiej oraz następująca po niej konieczność weryfikacji i usprawnienia dotychczasowych metod, a także różne wizje ich użycia w dalszych latach toczącego się konfliktu.

**Słowa kluczowe:** wojska powietrznodesantowe, wojska spadochronowe, Armia Stanów Zjednoczonych, II wojna światowa, Komisja Swinga

Formowanie się wojsk powietrznodesantowych Armii Stanów Zjednoczonych<sup>1</sup> przypadło na lata 1940–1944, w związku z gwałtowną rozbudową amerykańskich sił zbrojnych po ich przystąpieniu do II wojny światowej. W tym krótkim czasie rozrosły się one od rozmiaru pojedynczego plutonu do pięciu dywizji powietrznodesantowych oraz licznych jednostek samodzielnych. Na zachodnioeuropejskim teatrze działań wojennych skierowane tam dywizje i jednostki dołączone w latach 1944–1945 operowały w ramach amerykańskiego korpusu powietrznodesantowego. Tak jak w przypadku innych formujących się rodzajów broni, koncepcje wykorzystania wojsk powietrznodesantowych ewoluowały i zmieniały się na podstawie nowych doświadczeń, były również przedmiotem sporów dotyczących kierunków ich rozwoju. Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do badań nad zmianami w formujących się wojskach powietrznodesantowych Armii Stanów Zjednoczonych w okresie II wojny światowej; jego celem jest wstępne przybliżenie sporów oraz poglądów ich dotyczących w środowisku oficerskim.

Według definicji proponowanej przez *Słownik terminów i definicji NATO* wojska powietrznodesantowe są to: „Wojska specjalnie wyszkolone do prowadzenia

<sup>1</sup> Armia Stanów Zjednoczonych (United States Army) jest jednym z rodzajów sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

działań po przerzuceniu drogą powietrzną i zrzucie spadochronowym lub desantowaniu z pokładu statku powietrznego po przyziemieniu”<sup>2</sup>.

Sama idea powietrznego desantu wojsk w warunkach bojowych wydaje się również wywodzić ze Stanów Zjednoczonych. Benjamin Franklin przewidywał taką możliwość już w drugiej połowie XVIII w. Po obejrzeniu pokazu spadochronowego w Paryżu w roku 1784 napisał:

Który książę byłby w stanie zabezpieczyć swoimi wojskami terytorium kraju, gdy dziesięć tysięcy ludzi spadłoby nagle z nieba w różnych jego miejscach? Czyż nie poczyniliby oni niewyobrażalnych szkód, nim udałoby się zgromadzić odpowiednie siły i przemieścić je, by odeprzeć takich napastników?<sup>3</sup>

Próbę pierwszego w historii realnego wcielenia w życie idei bojowego desantu powietrznego również przypisuje się Amerykaninowi. Wobec trwającego impasu w działaniach na froncie zachodnim I wojny światowej, płk William Mitchell, dowodzący siłami powietrznymi Amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego, w październiku 1918 r. zaproponował zrzucenie dywizji piechoty za linią niemieckich umocnień. W swoich wspomnieniach zapisał:

Zaproponowałem mu [gen. Johnowi Pershingowi] również, by wiosną 1919 roku, gdy będę miał pod komendą znaczną liczbę bombowców, przyporządkował na stałe jedną z dywizji do lotnictwa, najlepiej 1. Dywizję [Piechoty]; powinniśmy tych ludzi uzbroić w duże ilości broni automatycznej i wyszkolić ich do przerzucenia nad linią frontu naszymi wielkimi samolotami, zdolnymi pomieścić dziesięciu czy piętnastu żołnierzy. Moglibyśmy wyposażać każdego z nich w spadochron, by, gdy postanowimy zaatakować przeciwnika od tyłu, można było przerzucić ich przez linię frontu i zrzucić za niemieckimi pozycjami. Mogliby zebrać się we wcześniej ustalonym miejscu, umocnić się tam, a my dostarczalibyśmy im zapasy i amunicję drogą powietrzną<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> *AAP-6 Słownik terminów i definicji NATO*, s. 24, <https://wcnjik.wp.mil.pl/u/AAP6PL.pdf> (dostęp: 18 II 2024).

<sup>3</sup> „Where is the prince who can afford to cover his country with troops for its defense, as that ten thousands men descending from the clouds, might not, in many places do an infinite deal of mischief before a force could be brought together to repel them?”. *Cit. per: J.T. Broumley, The Boldest Plan is the Best: The Combat History of the 509<sup>th</sup> Parachute Infantry Battalion during WWII*, Mechanicsburg 2011, s. 5.

<sup>4</sup> „I also proposed to him, that in the spring of 1919, when I would have a great force of bombardment airplanes, he should assign one of the infantry divisions permanently to the Air Service, preferably the 1<sup>st</sup> Division; that we should arm the men with a great number of machine guns and train them to go over the front in our large airplanes, which would carry ten or fifteen of these soldiers. We could equip each man with a parachute, so that when

Pomysł płk. Mitchella uzyskał aprobatę gen. Pershinga, jednakże zakończenie walk w niespełna miesiąc później przerwało prace nad wdrożeniem go w życie na etapie wczesnego planowania. Po zakończeniu I wojny światowej Armia Stanów Zjednoczonych nie rozwijała zaproponowanej przez płk. Mitchella koncepcji. W okresie międzywojennym Stany Zjednoczone prowadziły politykę izolacjonizmu, zgodnie z którą siły zbrojne przygotowywane miały być jedynie do zadań defensywnych. Na niewielki rozmiar Armii oraz niski priorytet jej finansowania w tym okresie wpływ miały również problemy gospodarcze związane z wielkim kryzysem<sup>5</sup>.

Zaproponowana przez W. Mitchella koncepcja rozwijała się jednak prężnie w innych krajach. Światowym pionierem w tym zakresie okazał się Związek Radziecki, który prace nad powołaniem własnych wojsk powietrznodesantowych rozpoczął w 1928 r. W trakcie otwartych manewrów przeprowadzonych w Kijowie w roku 1935 dokonano desantu ponad 3000 spadochroniarzy i ponad 8000 żołnierzy lądujących na pokładach samolotów i szybowców wraz z bronią zespołową i pojazdami. Pokaz ten wywarł ogromne wrażenie na obserwatorach z całego świata i przyczynił się do sformowania tego nowego rodzaju broni przez siły zbrojne innych państw. We Francji oraz Niemczech szkolenie jednostek spadochronowych rozpoczęto jeszcze w 1935 r. W roku 1938 śladem Związku Radzieckiego, Francji i Niemiec podążyły Włochy. W tym samym roku niemiecka 22. Dywizja Piechoty została przekształcona w dywizję powietrznodesantową, desantowaną z pokładów uziemionych samolotów<sup>6</sup>.

Wojska powietrznodesantowe potwierdziły swoją przydatność w ciągu pierwszych miesięcy II wojny światowej. Podczas inwazji na Finlandię strona sowiecka dokonała pierwszego desantu spadochronowego w trakcie tego konfliktu<sup>7</sup>. W kwietniu 1940 r. III Rzesza przeprowadziła ofensywę przeciwko Norwegii i Danii, a w maju zaatakowała kraje Beneluksu. W Danii niemieccy spadochroniarze wstawili się, opanowując duńskie lotniska i kluczowy most. W Norwegii spadochroniarzy zrzucano, by wzmocnić okrążoną jednostkę górską. Do zajęcia lotnisk

---

we desired to make a rear attack on the enemy, we could carry these men over the lines and drop them off in parachutes behind the German position. They could assemble at a prearranged point, fortify it, and we could supply them by aircraft with food and ammunition".  
*Cit. per: G.M. Devlin, Paratrooper! The Saga of the US Army and Marine Parachute and Glider Combat Troops in World War II, New York 1979, s. 22.*

<sup>5</sup> J.T. Broumley, *op. cit.*, s. 8–9.

<sup>6</sup> G.L. Rottman, *World War II Airborne Warfare Tactics*, Oxford 2006, s. 7–9; G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 32.

<sup>7</sup> J.T. Broumley, *op. cit.*, s. 11. *Vide: P. Jowett, B. Snodgrass, Finland at War 1939–1945*, Oxford 2006.

i mostów Luftwaffe wykorzystało spadochroniarzy także w Belgii i Holandii, natomiast niemieccy szybownicy zyskali rozgłos dzięki lądowaniu na terenie kluczowego i silnie bronionego belgijskiego fortu Eben Emael i szybkiemu zdławieniu oporu niczego niespodziewających się obrońców<sup>8</sup>.

Wydarzeniom tym sztab Armii Stanów Zjednoczonych uważnie się przypatrywał. Wiosną 1939 r. szef sztabu Armii gen. George C. Marshall wystosował do szefa sztabu Korpusu Piechoty gen. George'a A. Lyncha oraz szefa sztabu Korpusu Lotniczego gen. Henry'ego Arnolda zapytania o opinię na temat możliwości i zasadności sformowania własnych wojsk powietrznodesantowych. W lutym roku 1940 Korpus Lotniczy rozpoczął prace nad projektem spadochronu z liną statyczną, nadającego się do zrzutu żołnierzy z samolotów transportowych. Prace i testy zakończyły się przyjęciem do użytku spadochronu T-4 w maju 1940 r. Kolejnym, rozpoczętym w czerwcu etapem miał być nabór do tzw. Spadochronowego plutonu Testowego, pododdziału złożonego z żołnierzy piechoty, który miał przejść przeszkolenie w zakresie oddawania skoków z samolotu ze spadochronem T-4, by następnie przekształcić się w kadrę instruktorską, szkolącą przyszłych spadochroniarzy<sup>9</sup>.

Nadzór nad projektem z ramienia Korpusu Piechoty sprawował czterdziesto-trzyletni weteran I wojny światowej, mjr William C. Lee, spodziewający się rychłego odejścia na emeryturę. Wbrew przewidywaniom, w schyłkowym okresie kariery wojskowej, William Lee dokonał swojego największego dzieła, jakim było sformowanie od podstaw rozbudowanej struktury wojsk powietrznodesantowych, w których szeregach w roku 1944 służyły dziesiątki tysięcy żołnierzy. W roku 1942 otrzymał również promocję generalską. Nazywanemu „ojcem wojsk powietrznodesantowych” gen. Lee nigdy nie udało się jednak poprowadzić ich w boju. Do odejścia na emeryturę zmusił go ostatecznie zawał serca, który przeżył w lutym 1944 r.<sup>10</sup>

Rozpoczęcie szkolenia pierwszych spadochroniarzy zaplanowano na początek lipca 1940 r. Nabór ochotników do Spadochronowego plutonu Testowego postanowiono przeprowadzić w szeregach 29. pułku piechoty stacjonującego w Fort Benning, w Georgii. Gdy 26 czerwca ogłoszono nabór do testowego pododdziału, w ciągu kilku godzin zebrało się ponad 200 chętnych. By zawęzić tak szerokie grono kandydatów do obsadzenia trzech dwunastoosobowych drużyn plutonu, przed ochotnikami postawiono liczne wymagania. Na czele plutonu stanąć miał oficer wyłoniony spośród chętnych w wyniku pisemnego egzaminu, dotyczącego

<sup>8</sup> G.L. Rottman, *op. cit.*, s. 14. *Vide*: B. Quarrie, *Fallschirmjager – German Paratrooper 1935–1945*, Oxford 2001.

<sup>9</sup> G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 33–46.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 40–44, 362; M.A. Bando, *101<sup>st</sup> Airborne: The Screaming Eagles in World War II*, St. Paul 2007, s. 14.

zagadnień związanych z wojskami spadochronowymi. Spośród 17 chętnych oficerów najwyższy wynik uzyskał por. William T. Ryder<sup>11</sup>, pochodzący z St. Louis w Missouri. W roku 1936 ukończył Akademię Wojskową West Point<sup>12</sup>. Jako instruktor w szkole piechoty poważnie interesował się zagadnieniem wojsk powietrznodesantowych i spodziewał się powołania ich w niedługim czasie przez Armię Stanów Zjednoczonych. Był też autorem licznych artykułów związanych z tym zagadnieniem, przyjmowanych z uznaniem przez sztab Korpusu Piechoty<sup>13</sup>.

Po siedmiu tygodniach szkolenia Spadochronowy Pluton Testowy rozpoczął serię skoków spadochronowych oddawanych nad lądowiskiem w Fort Benning z pokładów samolotów. Podczas ostatniego, piątego skoku żołnierze plutonu mieli wylądować we wskazanej strefie, odebrać ekwipunek zrzucony w przeznaczonych dla nich zasobnikach, a następnie zaatakować symulowaną nieprzyjacielską pozycję i zdobyć ją. Ćwiczenie to obserwowane było przez sekretarza wojny Henry'ego Simpsona oraz szefów sztabu Armii oraz Korpusu Piechoty i wywarło na nich pozytywne wrażenie, co doprowadziło do utworzenia 501. batalionu spadochronowego już we wrześniu roku 1940<sup>14</sup>.

Już na etapie szkolenia Spadochronowego Plutonu Testowego planowane sformowanie wojsk powietrznodesantowych Armii stało się przedmiotem sporu. Pełną kontrolę nad projektem sztab Armii powierzył Korpusowi Piechoty, który sprawował ją za pośrednictwem swojego wysłannika, mjr. Lee. Próbę przejęcia kontroli podjęli jednak szefowie sztabów innych korpusów. Dowódca Korpusem Lotniczym gen. Arnold pragnął podporządkować wszelkie wojska powietrznodesantowe swojemu korpusowi, z zamiarem utworzenia piechoty powietrznej na wzór niemiecki. W Niemczech jednostki spadochronowe (Fallschirmjaeger) oraz jednostki piechoty desantowane z pokładów uziemionych samolotów (Luftlande), a także jednostki artylerii przeciwlotniczej podlegały dowództwu lotnictwa wojskowego (Luftwaffe). Rozwiązanie zaproponowane przez gen. Arnolda było rozwiązaniem podobnym, jednak nie identycznym. W roku 1940 lotnictwo nie było w Stanach Zjednoczonych osobnym rodzajem sił zbrojnych, a Korpus Lotniczy gen. Arnolda podlegał wówczas pod dowództwo Armii Stanów Zjednoczonych. Inną wizję przedstawiał natomiast gen. Eugene Schley, kierujący Korpusem Inżynieryjnym. Uważał on, że wojska powietrznodesantowe wykorzystywane będą wyłącznie do zadań dywersyjnych. Dla ich skutecznej realizacji, szkolenie wojsk spadochronowych

<sup>11</sup> G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 48–51.

<sup>12</sup> *Howitzer Yearbook*, New York 1936, s. 194, [https://www.e-yearbook.com/yearbooks/United\\_States\\_Military\\_Academy\\_West\\_Point\\_Howitzer\\_Yearbook/1936/Page\\_194.html](https://www.e-yearbook.com/yearbooks/United_States_Military_Academy_West_Point_Howitzer_Yearbook/1936/Page_194.html) (dostęp: 20 II 2022).

<sup>13</sup> G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 50–51.

<sup>14</sup> J.T. Broumley, *op. cit.*, s. 14–17.

miałoby koncentrować się w głównej mierze na wykorzystaniu materiałów wybuchowych i być prowadzone przez Korpus Inżynieryjny. W dniu 6 sierpnia 1940 r. gen. Marshall wezwał do siebie wszystkich trzech szefów sztabów korpusów i po wysłuchaniu argumentów każdej ze stron pozostawił formowanie wojsk powietrznodesantowych pod kontrolą Korpusu Piechoty<sup>15</sup>.

W chwili formowania pierwszych jednostek spadochronowych przez Armię Stanów Zjednoczonych zakładano, że będą one realizować zadania wspólnie kojarzone raczej z siłami specjalnymi. Istotne znaczenie miały przygotowanie do działań dywersyjnych i konieczność pracy z materiałami wybuchowymi, wskazane przez gen. Schleya. Jeden z pionierów wojsk spadochronowych, William P. Yarborough, wspomina w wywiadzie:

Gdy zaczynaliśmy z jednostkami spadochronowymi, w czasach 501. batalionu spadochronowego, postrzegaliśmy je bardziej jako coś w rodzaju Rangersów czy Sił Specjalnych, niż zwykłej piechoty dostarczanej z powietrza. Zdobyłem w tamtym czasie książkę o walce wręcz, zawierającą wiele zdjęć, co żołnierz może zrobić, by obezwładnić przeciwnika swoim hełmem, łokciami, wszystkim. Przykładaliśmy dużą wagę do materiałów wybuchowych. Pracowaliśmy na liniach kolejowych, zapasach wody, wszystkim, co mogło być wrażliwe na wrogim zapleczu. I spadochroniarz miał być w stanie wykonywać takie zadania przede wszystkim, nie traktowaliśmy tego, jak poboczną kwestię<sup>16</sup>.

Wydarzeniem, które niewątpliwie wpłynęło na zmianę tej koncepcji, była niemiecka powietrznodesantowa inwazja na Kretę. Pomiędzy 20 a 28 maja 1941 r. bronią przez 42 000 alianckich żołnierzy wyspę zdołały opanować przerzucone drogą powietrzną siły w liczbie 25 000 żołnierzy, w tym 13 000 spadochroniarzy. Siły niemieckie poniosły jednak dotkliwe straty – spośród 13 000 spadochroniarzy stracono 5140 rannych i zabitych. Dowództwo niemieckie uznało straty za nie

<sup>15</sup> G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 80–82.

<sup>16</sup> „When we first began the parachute units, when we had the 501<sup>st</sup> Parachute Battalion, we considered that more in the line of combination of Ranger-Special Forces than we did of straight leg infantry arriving by air. I turned out a book on hand to hand fighting in that period, consisting of a lot of photographs showing what a man could do to disable his enemy with his steel helmet; with his elbows; with whatever. We made a big point out of demolition. We worked on railroads, water supply and whatever might be vulnerable in the enemy's rear. And a paratrooper was supposed to be able to do these things as a sort of a prime objective, not just as a side issue”. *Cit. per*: Interview with Lieutenant General William P. Yarborough by Colonel John R. Meese and Lieutenant Colonel H.P. Houser III, Southern Pines, North Carolina, 28 March 1975, s. 12–13, <https://509thgeronimo.org/soldieryarboroughwp/documents/YarboroughWilliamP..pdf> (dostęp: 24 IX 2024).

do przyjęcia w czasie przyszłych działań. Tymczasem Amerykanie postrzegali inwazję na Kretę jako wielki sukces wojsk powietrznodesantowych<sup>17</sup>. Od lipca 1941 do końca tego roku sformowano kolejne trzy bataliony piechoty spadochronowej oraz dwa powietrznodesantowe bataliony piechoty na wzór niemieckiego Luftlande. W tym czasie rozważano już prawdopodobnie możliwość tworzenia większych formacji powietrznodesantowych. Już w styczniu roku 1942, nieco ponad miesiąc po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do II wojny światowej, istniejące dotychczas bataliony piechoty spadochronowej zaczęto rozbudowywać do rozmiarów pułków<sup>18</sup>. Pomimo trwającej dynamicznej rozbudowy wojsk powietrznodesantowych i dostępu do niepodważalnych dowodów na możliwość ich bojowego użycia w znacznej liczbie, wyższa kadra oficerska niezwiązana z tym środowiskiem jeszcze w początkach roku 1942 pozostawała bardzo sceptyczna wobec nowego rodzaju broni. Pionier i teoretyk amerykańskiej piechoty spadochronowej, James M. Gavin wspomina:

W początkach 1942 roku zostałem skierowany do Szkoły Sztabu w Forcie Leavenworth. Braliśmy już wówczas udział w wojnie i panowało silne podniecenie, tłumione nieco przez świadomość, że byliśmy osobiście przeznaczeni do pełnienia funkcji w walce. Z wyjątkiem dziedziny powietrzno-desantowej wykłady były doskonałe i akurat obejmowały to, co było nam niezbędne, jak się o tym mieliśmy wkrótce sami przekonać w walce. Problem działań powietrzno-desantowych załatwiony został na kursie ćwiczeniem na mapie, w którym pluton spadochronowy został zrzucony na dach banku „First National” w Kansas City. Gdy zapytałem o możliwość użycia dywizji spadochronowej, grono profesorskie odpowiedziało ironicznymi spojrzeniami, a klasa chichotem. Podkreślono, że jest to zupełnie niemożliwe z wielu względów. Przede wszystkim, taka rzecz, jak dywizja spadochronowa, nie istniała jeszcze, a problemy wyekwipowania, wyszkolenia i dowodzenia, zarówno w powietrzu, jak na ziemi nie były nawet rozpatrywane. W końcu dodano, że gdyby nawet dysponowało się taką dywizją, to do uniesienia jej w powietrze potrzeba byłoby dwudziestu pięciu lotnisk, a to wkraczało w sferę fantazji. Normandia była wówczas odległa o dwa lata<sup>19</sup>.

James M. Gavin kontynuuje, zwracając uwagę na pułapki towarzyszące nadmierne konserwatywnemu podejściu do zmian w sztuce wojennej:

Pocieszyłem się nieco historią, którą opowiedział mi jeden z instruktorów, na temat ćwiczenia, które przeprowadzono w okresie pomiędzy pierwszą a drugą wojną światową, mającego na celu przestudiowanie możliwości zastosowania transportu

<sup>17</sup> G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 99–106.

<sup>18</sup> J.T. Broumley, *op. cit.*, s. 30; G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 108–115.

<sup>19</sup> J.M. Gavin, *Wojna i pokój w erze przestrzeni międzyplanetarnej*, Warszawa 1961, s. 60.

samochodowego. Było ono oparte na inwazji niemieckiej na Francję w pierwszej wojnie światowej [...]. Analizując tę kampanię w latach dwudziestych [...], dano słuchaczom w czasie ćwiczenia na mapie nieograniczone możliwości użycia samochodów ciężarowych dla przeprowadzenia jeszcze raz uderzenia niemieckiego. Po załadowaniu wszystkich oddziałów niemieckich na ciężarówki i ustawieniu ich na drogach w kolumnach wyciągniętych na wiele mil w tył, słuchacze doszli do wniosku, że w bitwie ciężarówka były niekorzystne i armia niemiecka była w lepszej sytuacji bez nich. Właściwie zwolniłyby one tempo uderzenia niemieckiego. Stąd wniosek: ruchliwość piesza jest lepsza od ruchliwości samochodów ciężarowych. Obecnie spotykamy się z tą samą logiką, przeciwstawiającą się ruchliwości powietrznej<sup>20</sup>.

Cytowany J. Gavin pełnił wówczas służbę jako oficer Dowództwa Wojsk Powietrznodesantowych, organu nadzorującego rozwój tego nowego rodzaju broni. Jednym z pierwszych zadań sztabu pod kierownictwem płk. Lee wczesną wiosną 1942 r. było stworzenie szczegółowo opisanej koncepcji działań bojowych wojsk powietrznodesantowych. To właśnie J. Gavin, były wykładowca taktyki na Akademii Wojskowej w West Point, odpowiadał za przygotowanie podręcznika<sup>21</sup>, wydanego w maju 1942 r. pod tytułem *FM31-30. Podstawowy podręcznik polowy. Taktyka i techniki wojsk powietrznodesantowych*<sup>22</sup>. W podręczniku autor wyróżnia dwa rodzaje wojsk powietrznodesantowych – jednostki desantowane z pokładów uziemionych samolotów oraz jednostki spadochronowe. Drugim z nich poświęca znacznie więcej miejsca, ze względu na ich odmienną specyfikę. Charakteryzuje również stawiane przed nimi zadania:

Wojska spadochronowe są specjalistycznie wyszkolone, wyekwipowane i zorganizowane w celu realizacji zadań w obszarach, do których dostęp byłby utrudniony dla innych rodzajów wojsk sojuszniczych. Zadaniem powierzonymi wojskom spadochronowym mogą być:

- a. Oczyszczenie i utrzymanie terenu mogącego posłużyć za lądowisko dla sił przewożonych samolotami transportowymi lub szybowcami.
- b. Zajmowanie i utrzymanie przepraw na rzekach lub kanałach.
- c. Zajmowanie i utrzymanie kluczowych obszarów na tyłach bronionych nabrzeży w kooperacji z działaniami sił lądowych i morskich.
- d. Tworzenie przyczółków.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 60–61.

<sup>21</sup> G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 114–115, 118.

<sup>22</sup> *FM 31-30: Basic Field Manual. Tactics and Technique of Air-borne Troops*, Washington 1942, [https://511pir.com/pdf/documents/Para\\_Manual.pdf](https://511pir.com/pdf/documents/Para_Manual.pdf) (dostęp: 24 IX 2024).

- e. Przeprowadzanie ataków na silnie bronione pozycje z flanki lub od tyłu, albo lądowanie wewnątrz linii obrony, w celu jej zniszczenia.
- f. Przechwytywanie lub niszczenie istotnych linii zaopatrzeniowych i komunikacyjnych nieprzyjaciela.
- g. Wspieranie ofensywy lądowej poprzez desant o charakterze pionowym i kolejne zajmowanie istotnych terenów i punktów należących do nieprzyjaciela.
- h. Prowadzenie działań we współpracy z wojskami pancernymi, poprzez utrzymywanie zajętych obszarów do czasu przybycia innych sił sojuszniczych.
- i. Zajmowanie i utrzymywanie lądowisk w celu ich wykorzystania przez własne siły powietrzne lub dla zniwelowania możliwości ich użycia przez siły powietrzne nieprzyjaciela.
- j. Wprowadzanie zamętu wśród nieprzyjaciela i działanie jako dywersja dla głównych sojuszniczych operacji<sup>23</sup>.

Według podręcznika jednostki spadochronowe składać się miały wyłącznie z ochotników:

Członkowie jednostek spadochronowych selekcyonowani są spośród oficerów i szeregowych, którzy zgłosili się do tego rodzaju służby. Wymogi kwalifikacji, takie jak edukacja, długość pełnionej służby, wcześniejsze przeszkolenie i warunki fizyczne, określone zostaną przez Departament Wojny. Jeśli możliwy jest wybór spośród ochotników, preferowani powinni być najbardziej aktywni kandydaci<sup>24</sup>.

---

<sup>23</sup> „Parachute troops are specially trained, equipped, and organized for the purpose of executing missions in areas not immediately accessible to other friendly troops. Missions assigned to parachute units may include: a. Seizing and holding terrain suitable for the landing of troop carrying airplanes or gliders. b. Seizing and holding river and canal crossings, and defiles. c. Seizing and holding key terrain in the rear of organized beach defenses in conjunction with ground or naval operations. d. Establishing bridgeheads. e. Attacking a defended position in rear or flank, or landing within and attacking the interior of perimeter defense. f. Seizing or destroying vital enemy supply and communication installations. g. Assisting ground offensives by means of vertical envelopment and subsequent seizure of important terrain and vital enemy establishments. h. Operating in conjunction with armored forces by consolidating and holding gains made. by those units until the arrival of other friendly forces. i. Seizing and holding landing fields for the operation of friendly aircraft or to deny their use to enemy aircraft. j. Creating confusion and acting as a diversion to the operations of the main force”. *Cit. per: ibidem*, s. 31–32.

<sup>24</sup> „Members of parachute units are selected from officers and men who volunteer for this service. Eligibility requirements, such as education, length of service, previous training, and physical standards, are prescribed by the War Department. Where choice of volunteer personnel is possible, preference should be given to those of an active, agile type”. *Cit. per: ibidem*, s. 31.

Podręcznik jednoznacznie określa również strukturę organizacyjną jednostki piechoty spadochronowej i przysługujące jej uzbrojenie. Standardową samodzielną strukturę miały stanowić pułki piechoty spadochronowej<sup>25</sup>. W ciągu całego roku 1942, w ramach trwającej rozbudowy i reorganizacji, udało się sformować osiem pełnych pułków piechoty spadochronowej oraz dwa samodzielne bataliony, które w przyszłości mogły zostać rozwinięte do rozmiarów pełnego pułku. Łącznie w okresie II wojny światowej Armia Stanów Zjednoczonych sformowała 14 pułków piechoty spadochronowej oraz 3 samodzielne bataliony<sup>26</sup>.

W sierpniu 1942 r. Dowództwo Wojsk Powietrznodesantowych wcieliło w życie koncepcję sformowania dywizji powietrznodesantowych, jeszcze w początkach tego samego roku stanowczo odrzucającą przez Szkołę Sztabu w Fort Leavenworth. Wiosną stojącego na czele Dowództwa gen. Lee skierowano do Wielkiej Brytanii, gdzie miał dokonać wymiany doświadczeń z pionierami brytyjskich wojsk powietrznodesantowych. Generał powrócił zza oceanu z wiarą w słuszność powołania tego typu struktur, a koncepcję tę natychmiast przedłożył przełożonym. Po uzyskaniu zgody, 15 sierpnia 1942 r. powołano dywizje powietrznodesantowe, kontynuujące tradycje dywizji piechoty z okresu I wojny światowej o numerach 82 oraz 101. Dowództwo 101. Dywizji Powietrznodesantowej objął osobiście gen. Lee, na dowódcę 82. Dywizji wybrano natomiast gen. Matthew B. Ridgwaya. Zgodnie z początkowym założeniem, każda dywizja powietrznodesantowa składać się miała z jednego pułku piechoty spadochronowej oraz dwóch pułków piechoty szybowcowej, które zastąpić miały jednostki desantowane z pokładów uziemionych samolotów. Poza tym posiadać miały one dywizjony artylerii polowej – spadochronowej lub szybowcowej, artylerii przeciwlotniczej oraz jednostki wsparcia, takie jak pododdziały medyczne, inżynieryjne, kwatermistrzostwa, łączności etc. Pierwotnie dywizja powietrznodesantowa liczyć miała 8321 żołnierzy, czyli około połowy liczebności standardowej dywizji piechoty. W praktyce dywizje powietrznodesantowe często wzmocniane były poprzez dołączanie do nich kolejnych pułków piechoty spadochronowej lub szybowcowej<sup>27</sup>. W okresie II wojny światowej powołano łącznie pięć dywizji powietrznodesantowych, o numerach 11, 13, 17, 82 i 101<sup>28</sup>. Powołanie do życia dywizji powietrznodesantowych bez wątpienia miało posłużyć realizacji przedsięwzięć skalą przypominających inwazję na Kretę, wymagających zrzutu kilku tysięcy spadochroniarzy w celu opanowania znacznego obszaru. Oddziały

<sup>25</sup> *Vide: ibidem*, s. 50–58.

<sup>26</sup> *Vide: G.L. Rottman, US World War II Parachute Infantry Regiments*, Oxford 2014, s. 34–54; G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 199–200.

<sup>27</sup> G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 128–130.

<sup>28</sup> G.L. Rottman, *US World War II...*, s. 7.

spadochroniarzy miały następnie zostać wsparte dodatkową piechotą i pododdziałami zaplecza desantowanymi na pokładach szybowców na zajętych już obszarze.

Pomimo rozpoczęcia formowania już w 1942 r. powietrznodesantowych związków taktycznych, w latach 1942–1943 dostępne jednostki piechoty spadochronowej wykorzystywano do prowadzenia operacji o znacznie mniejszej skali. Podczas przygotowań do planowanej na dzień 8 listopada 1942 r. inwazji na francuską Afrykę Północną, pozostającą pod kontrolą reżimu Vichy, gen. Mark W. Clark, główny planista inwazji, poprosił o przygotowanie operacji powietrznodesantowej, której celem byłoby opanowanie dwóch lotnisk wojskowych w pobliżu Oranu. Do przeprowadzenia operacji wykorzystany miał zostać trenujący w Anglii II batalion 509. pułku piechoty spadochronowej<sup>29</sup>. Propozycja gen. Clarka spotkała się z bardzo sceptycznym odbiorem ze strony zarówno brytyjskich, jak i amerykańskich planistów. Poważne wątpliwości co do jej zasadności miał mieć głównodowodzący sił amerykańskich, gen. Dwight D. Eisenhower, który ostatecznie zezwolił na jej przeprowadzenie. Cele operacji Villain nie zostały zrealizowane głównie ze względu na problemy w nawigacji lotniczej, długość trasy oraz niedoskonałości w systemach komunikacyjnych. Podczas operacji II batalion 509. pułku poniósł znaczne straty, utracono także część samolotów transportowych, a spadochroniarze do wyznaczonego celu dotarli już po jego opanowaniu przez wojska lądowe<sup>30</sup>. Jednakże druga, bliźniacza operacja, przeprowadzona przez ten sam pododdział zaledwie tydzień później w rejonie Tébessy w Algierii, zakończyła się pełnym sukcesem. Spadochroniarze amerykańscy zdołali uprzedzić w dotarciu na kluczowe lotniska spadochroniarzy niemieckich, połączyli się z broniącym ich oddziałem francuskim, który właśnie przeszedł na stronę aliancką i zaangażowali się w walki na pograniczu algiersko-tunezyjskim, odnosząc w nich znaczne sukcesy<sup>31</sup>.

Pomimo wyraźniej zmiany założeń związanych z przyszłością wojsk powietrznodesantowych w Armii Stanów Zjednoczonych, w latach 1942–1943 przed jednostkami spadochronowymi wciąż stawiano zadania charakterystyczne dla sił specjalnych. W grudniu 1942 r. stacjonującemu w Algierii II batalionowi 509. pułku powierzono zadanie zniszczenia kluczowego mostu kolejowego w El Djem w Tunezji, odległego od linii frontu o ponad dziewięćdziesiąt kilometrów. Grupa spadochroniarzy miała zostać zrzucona w wyznaczonej strefie zrzutu w okolicach mostu, zaminować go i wysadzić, a następnie rozdzielić się i w niewielkich zespołach przedostać się do własnych linii. Z powodu błędnego zrzutu spadochroniarze

<sup>29</sup> J.T. Broumley, *op. cit.*, s. 62–63.

<sup>30</sup> R. Atkinson, *Armia o świcie. Wojna w Afryce Północnej 1942–1943*, Oświęcim 2020, s. 116–121. *Vide*: J.T. Broumley, *op. cit.*, s. 59–85.

<sup>31</sup> *Vide*: J.T. Broumley, *op. cit.*, s. 89–107.

nie zdołali dotrzeć do mostu i zostali zmuszeni do wysadzenia torów w innym miejscu, co przypuszczalnie miało mniej dotkliwy wpływ na nieprzyjacielską logistykę. Spośród 32 żołnierzy wyselekcjonowanych do zadania jedynie 8 zdołało powrócić do własnych linii. Co najmniej 16 trafiło do niewoli<sup>32</sup>.

Innym typowym dla sił specjalnych zadaniem wykonanym przez spadochroniarzy Armii był rajd na stację radarową na włoskiej wyspie Ventotene we wrześniu 1943 r. Grupa 46 spadochroniarzy z II batalionu 509. pułku, wraz z kilkunastoma operatorami Grup Operacyjnych Biura Służb Strategicznych, dotarła łodziami na brzeg niewielkiej wyspy niedaleko Neapolu wieczorem 8 września 1943 r. i podstępem zmusiła garnizon wyspy do poddania się, otwierając w ten sposób drogę do rozpoczęcia alianckiego desantu w Zatoce Salerno<sup>33</sup>.

Wykorzystać pełen potencjał bojowy dywizji powietrznodesantowych planowano po raz pierwszy podczas inwazji sprzymierzonych na Sycylię, do której dojść miało w lipcu 1943 r. Wyznaczoną do wzięcia w niej udziału 82. Dywizję Powietrznodesantową skierowano do francuskiej Afryki Północnej, gdzie podjęła intensywne przygotowania do realizacji postawionych przed nią zadań. Co zastanawiające, gen. Ridgway oraz sztab 82. Dywizji, nieposiadający dotychczas żadnego doświadczenia w planowaniu i przeprowadzaniu desantów powietrznych, stanowczo odrzucali możliwość skorzystania z doświadczeń weteranów wcześniejszych operacji w Afryce. Dowódca dywizji zanegował między innymi koncepcję formowania pododdziałów rozpoznawczych, które zrzucone przed głównymi siłami miałyby oznaczać strefy zrzutu za pomocą radiolatarni i sygnałów świetlnych. Decyzja ta prawdopodobnie przyczyniła się do niecelnych zrzutów obu pułkowych grup bojowych 82. Dywizji na Sycylii. Generał miał także sprzeciwiać się wykorzystywaniu przez podległych mu żołnierzy brytyjskiego sprzętu, bez względu na jego walory praktyczne, postępując w myśl zasady, że „amerykańska dywizja korzysta z amerykańskiego uzbrojenia”<sup>34</sup>.

Do wykonania zadań powierzonych 82. Dywizji oddelegowano grupę bojową 505. pułku piechoty spadochronowej. Do lądowania w drugim rzucie jako uzupełnienie sił dokonujących desantu w dniu rozpoczęcia inwazji skierowano grupę bojową 504. pułku piechoty spadochronowej<sup>35</sup>. W czasie inwazji na Sycylię siły

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 110–116.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 130–133; A. Lulushi, *Diabły Donovana. Komandosi OSS za liniami wroga*, Warszawa 2017, s. 109–113.

<sup>34</sup> „All-American outfit will have All-American arms”. *Cit. per*: J.T. Broumley, *op. cit.*, s. 124. Dywizja nosiła tradycyjny przydomek *All-American*, związany z rekrutacją żołnierzy na terenie całego kraju, zamiast rekrutacji regionalnej.

<sup>35</sup> G.L. Rottman, *US Airborne Units in the Mediterranean Theater 1942–44*, Oxford 2006, s. 66–67.

amerykańskie nie dokonały desantu szybowcowego ani jednej ze swoich jednostek piechoty i artylerii szybowcowej<sup>36</sup>.

Sytuacja jednostek szybowcowych w Armii Stanów Zjednoczonych zdecydowanie różniła się od sytuacji jednostek spadochronowych. W jednostkach tych służby nie pełnili ochotnicy, lecz często żołnierze przydzielani do nich wbrew własnej woli. Pomimo równie niebezpiecznych warunków służby, szybowcnicy nie otrzymywali przysługującego spadochroniarzom dodatku spadochronowego do żołdu w wysokości 50 dolarów miesięcznie dla szeregowych i 100 dolarów miesięcznie dla oficerów. Dodatek dla wojsk szybowcowych wprowadzono dopiero w roku 1944<sup>37</sup>.

Przeprowadzony około północy dnia 9 lipca 1943 r. desant grupy bojowej 505. pułku zakończył się znacznymi stratami i rozproszeniem zrzuconych spadochroniarzy po ogromnym obszarze. Wykonany w celu wsparcia i uzupełnienia grupy bojowej 505. pułku desant grupy bojowej 504. pułku przebiegł jeszcze mniej pomyślnie, ponieważ nadlatujące nad Sycylię amerykańskie samoloty transportowe zostały omyłkowo ostrzelane przez własną artylerię przeciwlotniczą. Stracono wówczas 23 spośród 144 samolotów transportowych; 37 zostało uszkodzonych. Straty podczas zrzutu wyniosły 81 zabitych, 132 rannych i 11 zaginionych. Na pokładzie jednego z zestrzelonych samolotów znajdował się zastępca dowódcy 82. Dywizji, gen. bryg. Charles L. Keerans Jr. W wyniku ostrzału przeciwlotniczego ponownie doszło do rozproszenia zrzutu po znacznym obszarze<sup>38</sup>.

Operacje powietrznodesantowe sprzymierzonych w trakcie inwazji na Sycylię spotkały się ze znacząco rozbieżnymi opiniami. Bezpośrednio uczestniczący w działaniach płk Gavin wyraża się z aprobatą o udziale amerykańskich spadochroniarzy w walkach na Sycylii i z dumą cytuje w swoich pracach opinię niemieckiego generała Kurta Studenta, uważanego, w związku z jego doświadczeniami z niemieckich wojsk powietrznodesantowych, za ogromny autorytet w tej dziedzinie:

Aliancka operacja powietrzno-desantowa na Sycylii była decydująca, pomimo szeroko rozproszonych zrzutów, z czym należy się liczyć przy lądowaniu nocnym. Moim zdaniem, gdyby alianckie siły powietrznodesantowe nie zablokowały dywizji pancerniej „Hermann Goering”, nie pozwalając jej dojść do przyczółka, dywizja ta wrzuciłaby z powrotem do morza pierwsze lądujące oddziały desantu morskiego<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> H.F. Jost, *Airborne Operations in Sicily, July 1943*, Fort Benning, 1948–1949, s. 22–24, <https://mcoecbamcoepwprd01.blob.core.usgovcloudapi.net/library/DonovanPapers/wwii/STUP2/G-L/JostHarryF%20%20CPT.pdf> (dostęp: 24 IX 2024).

<sup>37</sup> J.M. Fenelon, *Cztery godziny furii*, Oświęcim 2020, s. 61–62.

<sup>38</sup> H.F. Jost, *op. cit.*, s. 17–19; A.N. Garland, H. McGaw Smyth, *Inwazja na Sycylię i kapitulacja Włoch*, Oświęcim 2016, s. 211–219.

<sup>39</sup> *Cit. per:* J.M. Gavin, *op. cit.*, s. 79.

Wyżsi dowódcy sprzymierzonych przyjęli bardziej sceptyczną postawę. Znaczne rozproszenie obu desantów, ciężkie straty poniesione w czasie odpierania kontruderzenia dywizji Hermann Goering oraz katastrofa zrzutu grupy bojowej 504. pułku związana z bratobójczym ogniem poważnie nadwyrężyły wiarę gen. Eisenhowera w skuteczność przyjętej przez Armię Stanów Zjednoczonych koncepcji użycia dywizji powietrznodesantowych. W raporcie dla gen. Marshalla napisał:

„Nie wierzę w dywizję powietrznodesantową. Wierzę, że wojska powietrznodesantowe powinny być zorganizowane w samowystarczalne jednostki, złożone z piechoty, artylerii i pododdziałów specjalistycznych, co najwyżej w sile pułkowej grupy bojowej. [...] Użycie w jakimkolwiek miejscu i czasie całej dywizji wymaga zrzutu na tak olbrzymim obszarze, że szczerze wątpię, aby dowódca dywizji mógł przejąć kontrolę i kierować rozproszonymi siłami jak jednym oddziałem. W każdym wypadku, jeśli siły te zorganizowane byłyby w mniejsze, samowystarczalne jednostki, starszy oficer dysponujący niewielkim sztabem i komunikacją radiową, mógłby zawsze zostać zrzucony w rejonie działań, dla zapewnienia potrzebnej koordynacji<sup>40</sup>.”

Pomimo obiekcji gen. Eisenhowera wobec zasadności dalszego istnienia dywizji powietrznodesantowych, dowodzący 5. Armią gen. Clark przewidywał możliwość wykorzystania pozostającej pod jego rozkazami 82. Dywizji w trakcie zbliżającej się inwazji na Półwysep Apeniński. Co więcej, obaj generałowie rozważali zrzuconie całej dywizji w okolicach Rzymu w ciągu dwóch dni od ogłoszenia zawieszenia broni z Włochami w ramach operacji Giant II<sup>41</sup>. Operacja ta miała być odpowiedzią na oczekiwania nowego rządu włoskiego, obawiającego się wkroczenia sił niemieckich do stolicy po ogłoszeniu zawieszenia broni z aliantami. Do jej ostatecznego odwołania przyczynili się dwaj ludzie – gen. bryg. Maxwell D. Taylor oraz płk William T. Gardiner, którzy, przeniknąwszy do Rzymu i poznawszy sytuację wojsk włoskich oraz położenie wojsk niemieckich, uznali operację za niemożliwą do wykonania. Decyzja ta najprawdopodobniej ocaliła 82. Dywizję przed całkowitą zagładą. Dowódca 5. Armii spodziewał się dotarcia jego wojsk do Rzymu w ciągu kilku dni

<sup>40</sup> „I do not believe in the airborne division. I believe that airborne troops should be reorganized in self-contained units, comprising infantry, artillery, and special services, all of about the strength of a regimental combat team [...]. To employ at any time and place a whole division would require a dropping over such an extended area that I seriously doubt that a division commander could regain control and operate the scattered forces as one unit. In any event, if these forces were organized in smaller, self-contained units, a senior commander, with a staff and radio communications, could always be dropped in the area to insure necessary coordination”. *Cit. per:* G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 246.

<sup>41</sup> F. van Lunteren, *Birth of the Regiment. 504<sup>th</sup> Parachute Infantry Regiment in Sicily and Salerno*, New York–Nashville 2022, s. 314–315.

od desantu na włoskich wybrzeżach, w rzeczywistości zajęło im to niemal dziesięć miesięcy. Nie ulega wątpliwości, że zrzucona z dala od własnych linii, pozbawiona wsparcia i zaopatrzenia samotna dywizja w ciągu najwyżej kilku dni zostałaby rozbita przez siły niemieckie, które wkrótce po ogłoszeniu zawieszenia broni wkroczyły do Rzymu<sup>42</sup>.

Tymczasem w sztabie Armii Stanów Zjednoczonych rozgorzała dyskusja o zasadności dalszego istnienia dywizji powietrznodesantowych wywołana raportem gen. Eisenhowera do gen. Marshalla. Weryfikację zlecono gen. Josephowi M. Swingowi, który uczestniczył w operacji Husky jako obserwator i doradca z ramienia Dowództwa Wojsk Powietrznodesantowych. Obradująca we wrześniu 1943 r. tzw. Komisja Swinga, złożona z oficerów wojsk spadochronowych i szybowcowych oraz Sił Powietrznych Armii opracowała dokument mający na celu usankcjonowanie i usprawnienie współpracy pomiędzy lotnictwem transportowym a wojskami desantu powietrznego. Zgodnie z zarządzeniem gen. Marshalla w grudniu 1943 r. przeprowadzone miały zostać manewry, mające udowodnić sztabowi Armii Stanów Zjednoczonych przydatność wielkoskalowych operacji powietrznodesantowych z użyciem pełnych dywizji. W czasie przeprowadzonych w Knollwood w Karolinie Północnej manewrów dowodzona przez gen. Swinga 11. Dywizja Powietrznodesantowa w sposób wzorowy wypełniła wszystkie powierzone jej zadania i wywarła bardzo pozytywne wrażenie na obserwatorach. Po sukcesie manewrów zapanowało powszechne przeświadczenie, że uratowały one pięć sformowanych dywizji powietrznodesantowych przed rozwiązaniem<sup>43</sup>. Dowódca wojsk lądowych Armii Stanów Zjednoczonych, gen. Leslie McNair napisał w liście do gen. Swinga:

Po operacjach powietrznodesantowych w Afryce i na Sycylii mój sztab i ja byliśmy przekonani o niepraktyczności użycia dużych jednostek powietrznodesantowych. Byłem przygotowany do zarekomendowania Departamentowi Wojny porzucenia dywizji powietrznodesantowych i przekierowania wysiłku na jednostki spadochronowe w sile batalionu lub mniejszej. Udany pokaz Twojej dywizji przekonał mnie, że byliśmy w błędzie i zdecydowałem się rekomendować kontynuowanie obranego kierunku tworzenia, szkolenia i użycia dywizji powietrznodesantowych<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> *Vide*: R. Atkinson, *Dzień bitwy. Wojna na Sycylii i we Włoszech 1943–1944*, Oświęcim 2021, s. 256–261.

<sup>43</sup> G.M. Devlin, *op. cit.*, s. 246–248.

<sup>44</sup> „After the operations in Africa and Sicily, my staff and I had become convinced of the impracticality of handling large airborne units. I was prepared to recommend to the War Department that airborne divisions be abandoned in our scheme of organization and that airborne effort be restricted to parachute units of battalion units and smaller. The successful performance of your division has convinced me that we were wrong, and I shall now

W kolejnych miesiącach J. Gavin zaobserwował nagły wzrost entuzjazmu względem planowania i przeprowadzania operacji powietrznodesantowych. Zauważa, że oczekiwali ich oficerowie zupełnie niezwiązani z tym rodzajem broni i nierozumiejący go, a nawet ci, którzy wcześniej głosili na jego temat nieprzychylnie opinie:

Dyskusje nad projektowanym planem ujawniły po raz pierwszy bezprzykładną, a jednak wspólną każdemu nowemu pomysłowi sytuację. Zaczęliśmy spotykać się z takim entuzjazmem, jeśli idzie o operacje powietrzno-desantowe, i to ze źródeł zgoła sceptycznych, że musieliśmy przestrzegać je przed ryzykiem związanym z tym typem walki. Pamiętam rozmowę z pewnym starszym oficerem, który słysząc treść jednego z planów, powiedział do mnie: „Ale człowieku, to wygląda tak, jakby ktoś wysłał Michała Anioła do malowania stodoły. Po cóż przeprowadzać zrzuty tak blisko plaż? Wedrzyjcie się głębiej – do diabła, idźcie do Paryża”. Ekipa sztabowa Pentagonu rzeczywiście wysunęła propozycję, byśmy dokonali lądowania w rejonie Bramy Orleańskiej niedaleko od Paryża. Co, u licha, myśleli oni o tym, czym będziemy walczyli z dywizjami pancernymi, Bogu tylko wiadomo. Niemniej dość często obserwowałem to interesujące zjawisko, że najbardziej niechętni nowej idei zwykle pierwsi wrzeszczą „guzdrała”, po tym, gdy idea okazała się słuszna. Jeden z pisarzy ujął to następująco: „Gdy okazuje się, że nowa myśl zyskuje przychylność władz i że przystąpienie do niej prawdopodobnie będzie poczytane za zasługę, neofici szybko się pojawiają; i właśnie oni, jak neofici nowej religii, zapominając o swoim poprzednim szyderstwie i sprzeciwie, stają się wkrótce bardziej fanatyczni od tych, którzy tę ideę wypracowali”<sup>45</sup>.

Do najważniejszych czynników wymagających usprawnień należała kwestia nawigacji. Problemy z nawigacją nocną ujawniły się już podczas pierwszej operacji 8 listopada 1942 r. Desant miał rozpocząć się o poranku po całonocnym locie, część pilotów nie zdołała jednak dotrzeć do celu w wyniku problemów w nocnej nawigacji. Po pierwszych operacjach z udziałem II batalionu 509. pułku jego dowódca, ppłk Doyle R. Yardley, podjął decyzję o utworzeniu pododdziałów nawigacyjnych, które zrzucone przed głównymi siłami miały oznaczyć strefy zrzutu za pomocą lamp i radiolatarni. Rozwiązanie to zostało początkowo zanegowane przez gen. Ridgwaya, ale po niecelnych zrzutach w czasie operacji na Sycylii generał sam zarządził formowanie tego typu pododdziałów w swojej dywizji<sup>46</sup>. Pododdziały nawigacyjne zostały wykorzystane podczas nocnych zrzutów w Zatoce Salerno (wrzesień 1943)<sup>47</sup>, w rejonie plaży Utah w Normandii (czerwiec 1944)<sup>48</sup> i na

---

recommend to continue our present schedule of activating, training and committing airborne divisions”. *Cit. per: ibidem*, s. 248.

<sup>45</sup> J.M. Gavin, *op. cit.*, s. 83–84.

<sup>46</sup> J.T. Broumley, *op. cit.*, s. 124.

<sup>47</sup> F. van Lunteren, *op. cit.*, s. 307–308.

<sup>48</sup> S.J. Zaloga, *US Airborne Divisions in the ETO 1944–1945*, Oxford 2007, s. 52–53, 58–59.

południowym wybrzeżu Francji (sierpień 1944)<sup>49</sup>. Rezultaty użycia tego typu pododdziałów w warunkach nocnych były niejednoznaczne. Szczególną klęskę poniosły w czasie zmasowanego zrzutu przeprowadzonego w Normandii. Znaczne rozproszenie desantu skłoniło dowódców do zrewidowania koncepcji prowadzenia nocnych zrzutów. Od września 1944 r. wszystkie amerykańskie desanty powietrzne w Europie przeprowadzano w świetle dnia<sup>50</sup>.

W sierpniu 1944 r. sprzymierzeni wykonali kolejny krok w rozwoju wojsk powietrznodesantowych, powołując 1. Sojuszniczą Armię Powietrznodesantową. W jej skład wchodził amerykański XVIII Korpus Powietrznodesantowy pod dowództwem gen. Ridgwaya<sup>51</sup>. W czasie swojego działania armia przeprowadziła dwie wielkoskalowe operacje. Operacja Market (Market-Garden) rozpoczęta 17 września 1944 r. w Holandii z udziałem brytyjskiej 1. Dywizji Powietrznodesantowej wzmocnionej polską 1. samodzielną brygadą spadochronową oraz amerykańskich 82. i 101. Dywizji Powietrznodesantowych miała na celu opanowanie kluczowych odcinków dróg i mostów, pozwalających na szybkie przetrzucenie brytyjskiego XXX Korpusu przez terytorium Holandii na wschodni brzeg Renu. Celów operacji nie udało się zrealizować. Druga z operacji, nosząca kryptonim Varsity, przeprowadzona z udziałem brytyjskiej 6. Dywizji Powietrznodesantowej i amerykańskiej 17. Dywizji Powietrznodesantowej, stanowiła powietrznodesantowy komponent forsowania Renu przez brytyjską 21. Grupę Armii w marcu 1945 r. i zakończyła się sukcesem<sup>52</sup>. Pomimo że armia przeprowadziła w okresie od sierpnia 1944 r. do końca II wojny światowej jedynie dwie operacje, jej planiści nieustannie przygotowywali plany operacji mogących w mniej lub bardziej realny sposób wspomóc siły sprzymierzonych w bieżących działaniach. Co najmniej 17 przygotowanych planów nigdy nie zostało wcielonych w życie<sup>53</sup>.

Cechą charakterystyczną działań 1. Sojuszniczej Armii Powietrznodesantowej było dążenie do prowadzenia zmasowanych zrzutów co najmniej jednej pełnej dywizji w czasie każdej planowanej operacji. Pod tym względem operacje prowadzone w Europie w latach 1944–1945 różniły się od tych prowadzonych na południowym Pacyfiku, gdzie wykonywano je siłami najwyżej jednego pułku. W czasie operacji na Pacyfiku nie dokonywano również desantów szybowcowych. Taki stan rzeczy uzasadnia wielkość i ukształtowanie terenu wysp Pacyfiku oraz dostępność jednostek powietrznodesantowych na tym teatrze działań. Biorąc pod uwagę niezdadność szybowców do bezpiecznego lądowania w tych warunkach, przez większość czasu

<sup>49</sup> G.L. Rottman, *US Airborne...*, s. 80–83.

<sup>50</sup> S.J. Zaloga, *op. cit.*, s. 52–53.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 67–83.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 69, 83.

do zadań powietrznodesantowych w tym rejonie dostępne były jedynie dwa pułki piechoty spadochronowej. W latach 1943–1945 503. pułk oddał trzy skoki bojowe – w rejonie Nadzab na Nowej Gwinei (wrzesień 1943), na wyspie Noemfoor (lipiec 1944) i na filipińskiej wyspie Corregidor (luty 1945). Wszystkie zrzućy 511. pułku miały miejsce w lutym 1945 r. w czasie inwazji na filipińską wyspę Luzon<sup>54</sup>.

W *Podstawowym podręczniku polowym* podkreśla się, że „Wojska spadochronowe nie powinny być wykorzystywane do zadań możliwych do wykonania innymi siłami” oraz „Wojska spadochronowe powinny być luzowane i wycofywane do bazy jak najszybciej po przybyciu sił lądowych”<sup>55</sup>. Pomimo to, w okresie II wojny światowej jednostki spadochronowe i szybowcowe wykorzystywano do prowadzenia długotrwałych działań regularnych na linii frontu, m.in. na przyczółku Anzio (styczeń 1944 – marzec 1944), na pograniczu holendersko-niemieckim (wrzesień 1944 – listopad 1944) oraz w Ardenach (grudzień 1944 – luty 1945). Udział w walkach w Ardenach był szczególnym epizodem, podczas którego cały XVIII Korpus rzucono do walki jako zwykle jednostki lądowe, w związku z trudną sytuacją na froncie. W większości przypadków jednostki powietrznodesantowe, zmuszone do walki jako zwykle jednostki lądowe, zyskiwały uznanie, wyróżniając się znakomitym wyszkoleniem i silnym duchem walki, ponosiły jednak przy tym znaczne straty. W wyniku działań w Ardenach trzy samodzielne jednostki spadochronowe poniosły straty tak ciężkie, że musiały zostać rozformowane.

Wojska powietrznodesantowe Armii Stanów Zjednoczonych i dotyczące ich spory dobrze wpisują się w panujące w pierwszej połowie XX w. tendencje. Każdy z nowych w tym okresie rodzajów broni miał swoich entuzjastów oraz sceptycznych przeciwników. Ich rozwojowi towarzyszyły różne koncepcje, które wobec braku wcześniejszych doświadczeń weryfikować należało w praktyce. Pierwotny zamiysł utworzenia jednostek realizujących zadania dywersyjne ustąpił koncepcji tworzenia samowystarczalnych związków taktycznych, zdolnych do opanowywania znacznych obszarów, a nawet walki jako zwykle jednostki lądowe, wbrew swojemu głównemu przeznaczeniu. Osiąganie sukcesów wymagało odpowiedniego wyważenia pomiędzy nader zachowawczymi i nader ambitnymi oczekiwaniami oraz dokładnej analizy wcześniejszych błędów i wprowadzania właściwych usprawnień. Swoimi spektakularnymi działaniami wojska powietrznodesantowe stopniowo przekonywały do siebie wcześniejszych sceptyków, którzy jednak ze względu na brak kompetencji nie rozumieli dotyczących ich ograniczeń i zagrożeń.

<sup>54</sup> G.L. Rottman, *US World War II...*, s. 7. *Vide*: E.M. Flanagan, *Corregidor. Szturm na Skalę 1945*, Gdańsk–Inowrocław 2003.

<sup>55</sup> *FM 31-30: Basic Field Manual...*, s. 33–34: „b. Parachute troops should not be used for missions that can be performed by other troops. [...] j. Parachute troops should be relieved and withdrawn to their base as soon as practicable after arrival of supporting ground forces”.

## Bibliografia (Bibliography)

### Źródła drukowane

Gavin J.M., *Wojna i pokój w erze przestrzeni międzyplanetarnej*, Warszawa 1961.

### Opracowania

Atkinson R., *Armia o świcie. Wojna w Afryce Północnej 1942–1943*, Oświęcim 2020.

Atkinson R., *Dzień bitwy. Wojna na Sycylii i we Włoszech 1943–1944*, Oświęcim 2021.

Bando M.A., *101<sup>st</sup> Airborne: The Screaming Eagles in World War II*, St. Paul 2007.

Broumley J.T., *The Boldest Plan is the Best: The Combat History of the 509<sup>th</sup> Parachute Infantry Battalion during WWII*, Mechanicsburg 2011.

Devlin G.M., *Paratrooper! The Saga of the US Army and Marine Parachute and Glider Combat Troops in World War II*, New York 1979.

Fenelon J.M., *Cztery godziny furii*, Oświęcim 2020.

Flanagan E.M., *Corregidor. Szturm na Skalę 1945*, Gdańsk–Inowrocław 2003.

Garland A.N., McGaw Smyth H., *Inwazja na Sycylię i kapitulacja Włoch*, Oświęcim 2016.

Jowett P., Snodgrass B., *Finland at War 1939–1945*, Oxford 2006.

Lulushi A., *Diabły Donovanana. Komandosi OSS za liniami wroga*, Warszawa 2017.

Lunteren F. van, *Birth of the Regiment. 504<sup>th</sup> Parachute Infantry Regiment in Sicily and Salerno*, New York–Nashville 2022.

Quarrie B., *Fallschirmjäger – German Paratrooper 1935–1945*, Oxford 2001.

Rottman G.L., *US Airborne Units in the Mediterranean Theater 1942–44*, Oxford 2006.

Rottman G.L., *US World War II Parachute Infantry Regiments*, Oxford 2014.

Rottman G.L., *World War II Airborne Warfare Tactics*, Oxford 2006.

Zaloga S.J., *US Airborne Divisions in the ETO 1944–1945*, Oxford 2007.

### Netografia

*AAP-6 Słownik terminów i definicji NATO*, <https://wcnjik.wp.mil.pl/u/AAP6PL.pdf> (dostęp: 18 II 2024).

*FM 31-30: Basic Field Manual. Tactics and Technique od Air-borne Troops*, Washington 1942, [https://511pir.com/pdf/documents/Para\\_Manual.pdf](https://511pir.com/pdf/documents/Para_Manual.pdf) (dostęp: 24 IX 2024).

*Howitzer Yearbook*, New York 1936, [https://www.e-yearbook.com/yearbooks/United\\_States\\_Military\\_Academy\\_West\\_Point\\_Howitzer\\_Yearbook/1936/Page\\_194.html](https://www.e-yearbook.com/yearbooks/United_States_Military_Academy_West_Point_Howitzer_Yearbook/1936/Page_194.html) (dostęp: 20 II 2022).

Interview with Lieutenant General William P. Yarborough by Colonel John R. Meese and Lieutenant Colonel H.P. Houser III, Southern Pines, North Carolina, 28 March 1975, <https://509thgeronimo.org/soldieryarboroughwp/documents/YarboroughWilliamP..pdf> (dostęp: 24 IX 2024).

Jost H.F., *Airborne Operations in Sicily, July 1943*, Fort Benning, 1948–1949, <https://mcoecbamcoepwprd01.blob.core.usgovcloudapi.net/library/DonovanPapers/wwii/STUP2/G-L/JostHarryF%20%20CPT.pdf> (dostęp: 24 IX 2024).

---

### Notka o autorze

**Mgr Mikołaj Prokop** – doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego.

**Zainteresowania naukowe:** historia II wojny światowej, siły zbrojne Stanów Zjednoczonych.



mikolaj.prokop@edu.uni.lodz.pl; frayderick@gmail.com